

Prasa górnośląska w okresie plebiscytu i powstań.

Dla przyszłego historyka dziejów Górnego Śląska w czasie plebiscytu i powstań, prasa będzie pewnością nieocenionem źródłem i doskonałym zwierciadłem nastrojów, które krzyżowały się na tle rozgrywających się wypadków. Obok bogatej literatury propagandowej w postaci ulotek, broszur i książek, w których starano się wykazać historycznie i rzeczowo, że Polska posiada wszelkie prawa do Górnego Śląska, prasa jest kopalnią informacji, chwytanых na gorąco, ilustrujących, w jakich nastrojach i jakimi drogami tworzyło się podstawy agitacji plebiscytowej i powstaniowej. Pomijam prasę codzienną, która powstała jeszcze przed wojną, jako więcej znaną, a pragnę tylko zwrócić uwagę na te czasopisma, które wyrosły w obliczu przełomowych wypadków na Górnym Śląsku.

Początkowo wystarczyła prasa stara, zakorzeniona już w opinii publicznej, posiadająca ustalony teren pracy i wyraźne nastawienie polityczne. Szybko jednak zjawia się konieczność stworzenia prasy specjalnej, posiadającej wyraźne agitacyjne lub też informacyjne cele.

Czasopismo uchodźców górnośląskich w Sosnowcu.

Prawdopodobnie jednym z pierwszych czasopism, które powstało w okresie walki o Górny Śląsk, był „P o w s t a n i e c”, wychodzący w Sosnowcu. Wskutek represyj ze strony władz niemieckich wobec Górnoślązaków, podejrzanych o agitację na rzecz Polski, już w pierwszych miesiącach 1919 roku pojawia się poważna ilość uchodźców na terenie polskim; największa ich ilość pochodziła z południowych powiatów Górnego Śląska, było między nimi wielu wybitnych organizatorów P. O. W. z powiatów rybnickiego, kozietulskiego i raciborskiego. Samorzutnie wytworzyły się trzy główne centra uchodźców: w Piotrowicach dla powiatów leżących po prawej stronie Odry i powiatu rybnickiego, w Oświęcimiu dla powiatu pszczyńskiego, i w Sosnowcu dla reszty powiatów górnośląskich.

Po wybuchu pierwszego powstania w nocy z dnia 16 na 17 sierpnia 1919 r. i jego faktycznem zlikwidowaniu dnia 25 sierpnia, liczba uchodźców znacznie się powiększyła i doszła do 20.000. Wtedy to Komisarjat Rad Ludowych Śląskich zaczął dnia 7 października wydawać w Sosnowcu pismo p. t. *Powstaniec* pod redakcją *Teodora Tyca*. Pismo, formatu dziennika, wychodziło trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i niedzielę, miało na celu podtrzymywanie nastrojów między powstańcami oraz informowanie ich o aktualnych sprawach. Pierwszy numer otwiera piękna odezwa „Do braci Górnoślązaków”. „Blisko ziemi rodzinnej i zagród naszych, — czytamy zaraz na początku — a jednak daleko, bo żelaznym pruskim kordonem oddzieleni, znaleźliśmy się na gruncie polskim. Opuściliśmy domy i roboty nasze nie po dobrej woli, tylko zmuszeni — dlatego, iż ukochaliśmy narodowość naszą i Ojczyznę.” „Da Bóg — kończy się odezwa — wrychle powrócimy do domów naszych. Wtedy walkę, której nie mogliśmy ukończyć bronią — dokonamy orężem plebiscytu. Przed krwią tych, którzy w boju za Ojczyznę dali życie i tych, którzy katusze więzienne cierpieli, chylimy się w pokorze. Ślubujemy sił wszystkich dołożyć, aby ofiara ich przyniosła owoc wspaniały, Wolność Górnego Śląska i zjednoczenie z wolną, całą i niepodległą Rzeczpospolitą Polską na wieki. Tak nam dopomóż Bóg.” Następnie znajduje się rzeczowy, na cyfrach oparty artykuł p. t. „Dlaczego G. Śląsk musi być polskim?”, potem artykuł znanego działacza śląskiego *ks. Radziejewskiego* p. t. „Męczennicy ślascy”, nowela *Jana Przybyły* p. t. „Szkoła”, i różne aktualne wiadomości. Naogół pismo było spokojne, pozbawione afektacji agitacyjnej, starano się więcej argumentować rozumowo, a nie wygrywać uczuciowością. Świadczy o tem szereg artykułów rzeczowych, jak to: *Siewskiego* „Co to jest ojczyzna”, „Śląsk w dziejach Polski” (nr. 2), „Znaczenie powstania śląskiego” (nr. 3), „Potęga światła” (nr. 6), *Jana Przybyły* „O węgiel górnośląski” (nr. 6), *Aug. Świdra* „Dwie kultury” (nr. 10) i t. d. Od czasu do czasu sięgano do świadectwa z przeszłości, jak np. artykuł p. t. „Mickiewicz o wątpiących” lub „Słowa Jana Długosza, sławnego historyka polskiego (1415—1480) o Śląsku polskim” (nr. 10). Znalazło się również kilka wierszy, jak np. wyjątek z „Pana Balcera w Brazylii” *Konopnickiej* p. t. „Idziemy do ciebie” (nr. 10), *Bronisława Koraszewskiego* „Piosenka Ślązaka” (nr. 11), *Zygm. Słoty* „Wolności głos” (nr. 12). W numerze 21 znajduje się wyjątek z kazania *ks. biskupa Wł. Bandurskiego*, wypowiedzianego w kościele marjackim w Krakowie

w roku 1903 p. t. „Do Górnoślazaków”. Dodać jeszcze należy, że *Powstańciec* był czasopismem bezpłatnem, rozdawanem między powstańcami i uchodźcami. Pismo przestało wychodzić dnia 23 listopada z numerem 27 z chwilą, gdy uchodźcy, po umowie polsko-niemieckiej z 1 października 1919 r., zaczęli wracać do domu. W ostatnim numerze, po zlikwidowaniu obozu uchodźców, *Powstańciec* ogłasza artykuł wstępny p. t. „Żegnamy”, w którym po podziękowaniu za serdeczną gościnę w Polsce następują te słowa: „Prosimy Was gorąco: w tym ciężkim boju, w który idziemy, wspomagajcie nas ze wszystkich sił waszych. Nadewszystko prosimy was, bracia, o jedno: strzeżcie dobra pospolitego, jak oka w głowie; pracą zgodną, ofiarną i wytrwałą miłujcie ojczyznę naszą. Oczy braci Waszej na Śląsku skierowane są na Was. „Każdy kmięć przed domem swoim, a wszystko miasto chędogie zostanie” (Skarga). My Wam słowa dotrzymamy i Wy nam dotrzymajcie wierności, aby Rzeczpospolita za wspólnym wysiłkiem naszym kwitła i owoc rodziła.”

Prasa Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego.

Gdy w lutym 1920 roku powstał Polski Komisarjat Plebiscytowy, w którym zbiegały się nici całej propagandy, wyłoniła się równocześnie konieczność szerszej rozbudowy prasy, mającej służyć agitacji za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Przedewszystkiem od 29 maja zaczął wychodzić w Bytomiu „*Orędownik Komisarjatu Plebiscytowego*”, pismo, które dzieliło się na dwa działy: jeden urzędowy, zawierał w trzech językach (polskim, francuskim i niemieckim) rozporządzenia Komisarjatu, drugi zaś nieurzędowy wiadomości ogólne z terenu plebiscytowego. Następnie znajdowały się artykuły, jak „*Śląsk jako teren emigracyjny dla Niemców*” (nr. 1), „*Rozwój Śląska w połączeniu z Polską*” (nr. 2), „*Rzecz niemiecka a państwo polskie po zawarciu pokoju*” (nr. 4—6) i t. d. Nie brak było również artykułów rozumowanych, jak z „*Z przeszłości Śląska*” (nr. 5—6), „*Bogactwa ziemne Polski*” (nr. 7), „*O podstawach prawa państwowego*” (nr. 16 i nast.). Poza tem w każdym numerze znajdowały się wiadomości aktualne. *Orędownik* miał charakter urzędowy, ale również agitacyjny. W dziale urzędowym, rozporządzenia odnosiły się zarówno do aktualnych spraw politycznych, jak też do organizacji administracyjnej. Aktywność artykułów, ich nastrój propagandowy, mimo spokojnego tonu, był o wiele wyraźniejszy i silniejszy, niżeli *Powstańca*.

Pismo, drukowane na prawach rękopisu i przeznaczone dla wewnętrznego użytku organizacji plebiscytowej, centralizowało w sobie wszystkie wysiłki polskiej propagandy, stanowi więc cenny dokument historyczny, a równocześnie doskonalił obraz nastrojów, panujących w ówczesnym społeczeństwie polskim na Górnym Śląsku. Ostatni numer *Orędownika* posiadam z 1 maja 1921 r., a więc z przedednia trzeciego powstania, czy już wtedy przestało wychodzić, nie umiem powiedzieć.

Prócz tego wydawał Polski Komisarjat Plebiscytowy drugi oficjalny organ w języku francuskim p. t. „*Le Messager de la Haute-Silésie*”. Pismo zaczęło wychodzić w Bytomiu 10 listopada pod redakcją *Dr. J. Górskiego*. Był to organ poważny, mający na celu informowanie zagranicy o wypadkach na Górnym Śląsku, pozostających w związku z plebiscytem. Pod względem metody redagowania i poziomu artykułów, *Messager* stał o wiele wyżej, niż *Orędownik*. Na początku pierwszego numeru znajduje się notatka redakcyjna „*A nos lecteurs*”, w której zaznaczono, że „Zagadnienie Górnego Śląska przedstawia jeden z najważniejszych problemów międzynarodowej polityki, roznamiętniającej opinię publiczną całej Europy”. *Messager* ma więc służyć do poinformowania zagranicy z jednej strony o najważniejszych zagadnieniach Górnego Śląska, z drugiej zaś o stosunku do nich ogólnej polskiej polityki. Ten program pismo wypełniło w całej rozciągłości, a licząc się z tem, że ma reprezentować stanowisko polskie wobec Europy, hołdującej rozmaitym nastawieniom uczuciowym i logicznym, starało się przede wszystkim rzeczowemi argumentami przekonać ją o słuszności tezy polskiej i jej prawach do Górnego Śląska. To też artykuły wolne są od wszelkiej afektacji propagandowej, operuje się faktami rzeczowemi, przemawia spokojnie, starannie dobierając argumenty dla poparcia przedstawianych dowodów. W pierwszym numerze zaraz po wstępie redakcyjnym znajduje się artykuł p. t. „*L'émigration et le plébiscite*”, potem artykuł p. t. „*Révélation allemandes sur les prétendus armement polonais en Haute-Silésie*”; w odcinku zaczyna się obszerna rozprawa *J. Pyrlika* p. t. „*Comment les Prussiens se sont emparés de la Haute-Silésie*”; poza tem znajdują się drobiazgi okolicznościowe i kronika śląska oraz dział „*À travers la presse*”. Następny numer otwiera artykuł o autonomji Górnego Śląska. W numerze 3 mowa o konsekwencjach zawieszenia broni, bardzo ciekawy jest artykuł o tem, jakim językiem mówi się na Górnym Śląsku, przyczem zaczerpnięto materiały zarówno ze źródeł niemieckich, jak i polskich. Znalazły się rów-

niez artykuły treści ogólnej, jak np. „La culture française et son protagoniste en Pologne”, artykuł o Boyu-Zeleńskim i jego francuskich przekładach (1921, nr. 5) albo „La population de la Haute-Silésie à l'époque préhistorique” (1921, nr. 7). Oceniając dostatecznie stanowisko Włoch, popierające politykę angielską, niechętnie odnoszącą się do interesów Polski na Górnym Śląsku, ogłaszano również szereg artykułów z tem związanych, jak np. „L'Italie, la Pologne et la Haute-Silésie” (1921, nr. 3), albo artykuł pisany po włosku p. t. „L'Alta Slesia e l'interesse dell'Italia” (1921, nr. 6), czy wreszcie artykuł Wł. Kozickiego p. t. „A mitié séculaire” (1921, nr. 7), w którym autor wskazuje na stosunki kulturalne, wiążące Polskę z Włochami od najdawniejszych czasów. Ostatni numer 17/18 posiada datę 22 kwietnia, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że powstał on znacznie później, ponieważ w „Chronique de l'insurrection” zanotowano wypadki z 18 maja. Prawie w całości zawiera on opis wydarzeń, pozostających w związku z wybuchem trzeciego powstania, między innymi wstępny artykuł mówi o „L'insurrection en Haute-Silésie, son organisation et son but”.

Poza *Orędownikiem* i *Messenger*, będącymi oficjalnymi organami Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego, z ramienia wydziału prasowego, kierowanego przez *Edw. Rybarza*, wychodziło jeszcze szereg pism zarówno polskich jak i niemieckich, piszących w duchu polskim. W Opolu w lutym 1921 r. zaczęła wychodzić „*Głogowianka*” pod redakcją *Ryszarda Jazowskiego*, która zawierała oprócz artykułów i informacji, związanych z aktualnymi zagadnieniami, również depesze i kronikę. W Kluczborku również w tym samym czasie ukazały się „*Nowiny ewangelickie*”, organ Towarzystwa ewangelickiego na Górnym Śląsku, pod redakcją *ks. Karola Banszela*, drukowane czcionkami gotyckimi i łacińskimi. W Bytomiu wychodziła „*Strzecha Śląska*” pod redakcją odpowiedzialną *Karola Koźlika*, tygodnik o charakterze religijno-politycznym; przedrukowywano tutaj również rozporządzenia Komisarjatu. Podobnie w Bytomiu wychodził „*Sportowiec*”. Wielką poczytnością cieszył się „*Kocyn der*”, wychodzący w Mikołowie, wydawany przez K. Miarkę. Było to pismo humorystyczno-satyryczne, posiadające wyraźne cele propagandowe; zawierało również poezję i opowiadania; już w pierwszym numerze znajduje się wiersz *L. Rydla* p. t. „*Niemiecka natura*”, *Jana Przybyły* „*Śmirgust*”, pisany w gwarze śląskiej (nr. 5), *Teodora Przybyły* „*Stare kolendy górnośląskie*” (nr. 16) i t. d. Pismo po-

siadało charakter wybitnie polityczny; zaczęło wychodzić 1 czerwca 1920 r.; ilustrował *Stanisław Ligoń*.

Z pism wydawanych z ramienia Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego bogatą była również prasa niemiecka, broniąca interesów polskich. W lutym 1921 r. zaczęła wychodzić w Opolu „*Oderwacht*”, zawierająca wiele depesz, choć w każdym numerze znajduje się również kilka krótkich artykułów okolicznościowych, przeważnie o charakterze polemizującym z wypowiedzianiami niemieckimi. W Gliwicach w tym samym czasie pojawia się również dziennik p. t. „*Oberschlesische Post*”, wychodzący jako organ „*Oberschlesische Partei*”, pod odpowiedzialną redakcją *Jerzego Klimka*, posiadająca ten sam charakter, co *Oderwacht*; przedrukowywało się tutaj również rozporządzenia Polskiego Komisarjatu w przekładzie niemieckim. W styczniu 1921 r. ukazuje się w Bytomiu „*Oberschlesische Grenzzeitung*”; w lutym tegoż roku w Raciborzu *Antoni Rostek* zaczyna wydawać „*Oberschlesischer Wegweiser*”; wreszcie w Rybniku wychodzi „*Katholische Volkszeitung*”. Wszystkie te pisma posiadały format dziennikowy, schemat wydawniczy tensam.

Prasa z trzeciego powstania.

Gdy mimo korzystnego wyniku dla Polski plebiscytu z 20 marca 1921 r. wszystko przemawiało za tem, że decyzją czynników międzynarodowych raczej przychyli się na stronę niemiecką, dzięki stanowisku Anglii i popierających ją Włoch, w nocy z 2 na 3 maja wybuchło trzecie powstanie, oparte już jednak o doskonałe przygotowanie moralne i organizacyjne. Jeżeli idzie o organizację powstania, to należy wziąć pod uwagę dwie okoliczności, dwa czynniki: z jednej strony wydział polityczny, stojący pod kierownictwem Korfantego, sprawującego władzę dyktatora, który pokładał wszelką nadzieję w akcji politycznej, a nie mając zaufania do pomyślnego wyniku walki zbrojnej, dążył do rychłej likwidacji powstania, a z drugiej wojsko, które nie wierzyło w akcję dyplomatyczną i wszelką nadzieję skoncentrowało w powstaniu. Ale starcia, które na tem tle tworzyły się, i ostatecznie skończyły aresztowaniem dowództwa grupy Wschód, w czasopismach wówczas powstałych, nie znalazły żadnego oddźwięku. Czasopisma te informowały tylko o rozwoju walki, zawierały odpowiednie rozporządzenia i odezwy itp.

W kilka dni po wybuchu powstania 10 maja wyszedł pierwszy numer „*Dziennika rozporządzeń naczelnej władzy na Górnym Śląsku*”. Pismo rozpoczynała znana odezwa

Korfantego z 3 maja. Stosownie do swojego tytułu zawierało jedynie rozporządzenia urzędowe, posiada więc dzisiaj pierwszorzędne znaczenie historyczne. Wydawane w „Miejscu postoju”, wychodziło nieregularnie, w miarę potrzeby.

Na szerszych podstawach informacyjnych oparty był „P o w s t a n i e c” (nie należy go mieszać z dawnym pismem w Sosnowcu), wychodzący od dnia 7 maja, również w „Miejscu postoju”, początkowo jako „organ wydziału polityczno-prasowego Dowództwa Grupy Wschodniej wojsk powstańczych Górnego Śląska”. W pierwszym numerze, po wiadomościach o wybuchu powstania, objęciu władzy dyktatorskiej przez Korfantego i powierzeniu M. Mielżyńskiemu (Nowinie-Doliwie) naczelnego dowództwa, znajdujemy odezwę „D o b r o n i” i rozkazy wojskowe; niektóre rozporządzenia ukazują się również w języku niemieckim. Szczęsem jednak zakres działania pisma został rozszerzony, obok części urzędowej, już w drugim numerze wprowadzono dział nieurzędowy, w którym starano się sprecyzować cel i zakres powstania; od tego również numeru wychodzi „B i u l e t y n”, informujący czytelnika o wypadkach na froncie najważniejszego odcinka grupy wschodniej. Od nr. 8 pismo zostało „organem wydziału prasowego naczelnego dowództwa wojsk powstańczych Górnego Śląska” i zaczęło wychodzić pod redakcją *Jana Przybyły*; w tym czasie także jego treść została znacznie rozszerzona. Obok rozporządzeń naczelnej władzy, komunikatów wojennych, wprowadzono depesze, informujące o wszystkich zagadnieniach, rozgrywających się na terenie polityki międzynarodowej, a pozostające w związku bądź to ze sprawami Górnego Śląska bądź też polityki polskiej macierzy. Wprowadzono również krótkie wstępne artykuły, a nawet odcinki, jak np. „O b r a z k i z p o w s t a n i a” (nr. 8), „B y t o m - W i r e k” (nr. 9), „Z n i e d a w n y c h w a l k” (nr. 12) i t. d. Szczęsem znalazły się także artykuły ogólniejszej treści, jak np. „E k o n o m i c z n e z r u j n o w a n i e P o l s k i n a j w a ż n i e j s z e m z a d a n i e m p o l i t y k i n i e m i e c k i e j” (nr. 19). W nr. 21 z dnia 16 czerwca znajdują się już „O s t a t n i e k o m u n i k a t y b o j o w e” i wiadomość o zawieszeniu broni. Numer ten otwiera artykuł wstępny p. t. „P o 6 t y g o d n i a c h p o w s t a n i a”, w którym stwierdzono: „Powstanie jest dowodem, że jeśli nie zostanie uszanowana nasza wola, nowy wybuch zbrojny jest nieunikniony, bo lud górnośląski nie da się zakuć nanowo w kajdany pruskie”. Ostatni nr. 23 ukazał się dnia 23 czerwca i otwiera go znowu artykuł p. t. „N a u r l o p”, w którym autor donosi o likwidacji powstania i dodaje: „Będzie to jednak urlop, jak na wojnie, t. j. w ciągłym pogotowiu. Z tym faktem muszą się liczyć aljanci, miano-

wicie, że jeśli chcieliby nas pokrzywdzić i zignorować wyraźne brzmienie Traktatu Wersalskiego i oddać nas na nowo w niewolę pruską, wtedy... urlop nasz się skończy, i wtedy już pertraktacji nie będzie. Wtedy już ludzie, którzy obecnie przyjęli odpowiedzialność za ten ruch, nie będą mogli przyjąć jej powtórnie, gdyż bierze się taką odpowiedzialność, o ile liczyć można na posłuch u swoich i lojalność u drugich. Gdyby się bowiem lud nasz przekonał, że aljanci wodzów naszych oszukali, wtedy, rzecz prosta, nie miałby już zaufania ani do swoich polityków, ani do Francuzów." Na końcu znajduje się spis rannych i poległych powstańców. Powstaniec z okresu trzeciego walki wymagałby szczegółowego omówienia, to pewne, że dla przyszłego historyka dziejów trzeciej walki zbrojnej o niepodległość Górnego Śląska będzie on posiadać nieocenioną wartość.

Dodać wreszcie należy, że równocześnie pod redakcją *Benedykta Nawrota* zaczęło od 18 maja 1921 r. wychodzić czasopismo „Wyzwolenie”, jako „organ powstańców grupy północnej, wydawane przez referat kulturalno-oświatowy”.

Katowice, we wrześniu 1935,

Dr. Adam Bar.

U w a g a: Zezwala się na dowolne korzystanie z komunikatów Instytutu Śląskiego dla celów prasowych.

Drukarnia „Dziedzictwa” w Cieszynie.